

Zjednoczenie bojowników zamiast „Nowej IRA”

1 sierpnia 2012

Pojawiające się od pewnego czasu pogłoski o powołaniu nowej republikańskiej partyzantki w Irlandii, określającej siebie jako Nowa IRA zostało zdementowane, jako „chwyt reklamowy”. W rzeczywistości zamysłem republikańców, według gazety Belfast Telegraph, jest po prostu połączenie sił podzielonych grup irlandzkich dysydentów w jedną prężną organizację, odwołującą się do tradycji Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Prawdziwa IRA (RIRA), Republikańska Akcja Przeciwko Narkotykom (RAAD) oraz niezależni bojownicy irlandzcy, odpowiedzialni za zastrzelenie dwóch żołnierzy brytyjskich w 2009 roku i zabójstwo policjanta, połączyli się w jedną grupę nazywającą siebie IRA.

Zapowiedź utworzenia nowej grupy została skrytykowane przez polityków z obu stron konfliktu. Poseł Demokratycznej Partii Unionistów, Jeffrey Donaldson, określił formowanie nowej grupy powrotem do mrocznego okresu tzw. Troubles. Swoje zaniepokojenie wyraził w podobnych słowach rzecznik Partii Unionistów Ulsteru. Deputowany republikańskiej Sinn Fein, Gerry Kelly, powiedział natomiast, że fuzja tych grup nie przyniesie zamierzonego celu.

Źródła wewnątrz nowej grupy, na które powołuje się Belfast Telegraph mówią, że poprzez połączenie sił oferuje się dużo bardziej wiarygodną alternatywę dla tymczasowego ruchu. Rozdrobnienie jednego frontu na wiele małych organizacji republikańskich poczytują oni jako jego osłabienie, m.in. poprzez tworzenie ciągłych podziałów inspirowanych przez Brytyjczyków. Dodano, że celem ataków nowej, zjednoczonej grupy będą brytyjscy żołnierze i policjanci.

Przedstawiciele nowej grupy zgodzili się co do tego, że

sporadyczne ataki, jakich dopuszczają się podzielone organizacje nie przynosiły należytych rezultatów, czyli prowadzenia ciągłej i wzmożonej walki z okupantem, jak odbywało się to w ramach Tymczasowej IRA (PIRA). Powiedzieli, że nie jest konieczne przeprowadzanie akcji zbrojnych każdego dnia czy tygodnia, aby zdestabilizować proces normalizacji wdrażany przez Brytyjczyków. Według nich, sama kontynuacja walki zbrojnej obnaża kłamstwo, że konflikt jest zakończony i wszystko wraca do normy. Pokazuje to, że ludzie ciągle są gotowi do walki o niepodległość i zakończenie rządów brytyjskich na wyspie.

Jak podają media, początków formowania nowej grupy można doszukiwać się w zacieśnieniu kontaktów pomiędzy członkami PIRA i RIRA, osadzonymi w więzieniu w Maghaberry. Poza więzieniem nasilała się współpraca RIRA z grupami niezrzeszonych bojowników. Według ustaleń, to członkowie RIRA dostarczyli broń do zamachu na żołnierzy w 2009 roku ale sam atak był dziełem grupy niezależnych bojowników, w skład której wchodziły byli członkowie PIRA.

Grupy te, w połączeniu z RAAD postanowiły wynieść swoją współpracę na wyższy poziom formując zjednoczoną organizację. Jak mówią źródła republikańskie, trzy grupy rozpoczęły formowanie jednej grupy, dowództwa i rady już w styczniu. Każda z nich wniosła do niej swoją siłę i doświadczenie.

Najliczniejszą i najlepiej uzbrojoną z trzech grup była RIRA, posiadająca członków w Północnej Irlandii oraz w Republice. Przypisywana jest jej także duża liczba młodych aktywistów. Niezrzeszeni, głównie ex-członkowie PIRA to doświadczeni bojownicy, których wiedza będzie niezwykle przydatna.

Poza nową formacją będą działać nadal Kontynuacja IRA (CIRA) oraz Ochotnicy Irlandzcy (Oglaigh na hEireann).

Według brytyjskich mediów, nowa formacja może stwarzać największe zagrożenie w Belfaście, Derry, South Down, Lurgan i

Tyrone. Brytyjskie służby są wyczulone na powstanie zjednoczonej siły republikańskiej, jednak media powątpiewają w szerokie poparcie ich działań w społecznościach irlandzkich.

Według komentatorów próbujących analizować zagrożenie ze strony nowej grupy, stanowi ona zagrożenie dla spokoju w Północnej Irlandii, jednak nie jest zdolna osiągnąć zamierzonych celów. Pomimo połączenia sił, doświadczenia w walce, nie posiada ona wystarczających finansów czy stałych dostaw broni (które niegdyś IRA otrzymywała m.in. z Libii), wystarczająco rozbudowanych struktur, a także szeregu innych środków potrzebnych do prowadzenia wojny. Kolejną sprawą jest pozostanie poza nowym tworem CIRA oraz Ochotników Irlandzkich, co według nich obrazuje ciągle istniejące podziały. Niemniej jednak taktyka połączenia sił z pewnością wzmocni republikański opór. Przez lata rozproszenia, brytyjskie służby rozbiły wiele małych, często kilkusobowych, niezależnych grup, próbujących spiskować i dokonywać ataków na wojska okupacyjne.

Źródło: [Autonom](#)